



**GOSPODARCZA  
PRZEMYSŁOWA i HANDLOWA,**

organ Towarzystwa Kupców i Przemysłowców. — Tow. Kupców i Młodzieży  
handlowej i Tow. drobnych kupców; organ Komitetu wynalazców polskich;

organ nieoficyjalny Towarzystwa Urzędników prywatnych,  
zalecony Członkom przez Wydział centralny tudzież powiatowy lwowski.

Wychodzi we Lwowie co I. i 15. z dodatkiem ilustrowanym, powieściowym i humorystycznym p. t. „N. Faun“  
**pod redakcją Komitetu.**

Prenumerata Dźwignia wynosi 85 ct. czyli 1 koronę 70 hal.  
kwartalnie a 2 zł. 40 ct. od 1. kwietnia do końca roku 1901.

Adres redakcyi i Administracyi:  
Lwów, ulica Jagiellońska, liczba 17.

Motto: *Pracuj, módl się i oszczędzaj — a rodaków wspieraj!*

### Od Redakcyi.

Rokowania, które prowadziliśmy z Szanownym Towarzystwem Urzędników prywatnych, uwieńczone ostatecznie dopiero teraz pomyslnym skutkiem, spowodowały, że Nr. ten wydajemy zamiast na „prima aprilis“ — o 6 dni później, a mianowicie na wielkanoc jako Nr. świąteczny, przy której to sposobności, przesyłamy wszystkim Szanownym Czytelnikom najszybsze życzenia świąteczne.

## Pożyteczna reforma

W ósmym roku wydawniczym doczekała się „Dźwignia“ tej szczęśliwej chwili, że staje się począwszy od tego Nru, organem, poważnego od trzydziestu kilku lat istniejącego Towarzystwa Urzędników prywatnych i wkrótce z dwutygodnika przemieni się na tygodnik, a to niemal bez podwyższenia ceny.

Dotychczasowy redaktor pisma ustępuje miejsca Komitetowi redakcyjnemu, pozostając nadal tylko odpowiedzialnym wobec władz za redakcyę, oraz jednym z członków Komitetu redakcyjnego. — Dźwignia zaś staje się w myśl umowy, zawartej z lwowskim oddziałem Towarzystwa Urzędników prywatnych dnia 23. marca, a zatwierdzonej życzliwie przez Wydział Centralny dnia 30 go marca b. r. — nieoficyjalnym organem tegoż, przeszło 2180 członków liczącego Towarzystwa tudzież Urzędników prywatnych w ogóle.

W ten sposób uzyska wiele pożyteczne Towarzystwo urzędników prywatnych własny organ bez żadnego dla siebie ryzyka — a zarazem zyskują też wiele reprezentowani przez to pismo kupcy i przemysłowcy, albowiem wchodzą w ten sposób w kontakt z odbiorcami i mogą być pewni, że ogłoszenia, podawane w Dźwigni, prawdziwą korzyść przynosić im będą.

Nowy komitet redakcyjny, obejmując redakcyę będzie się kierował zawsze ideą sprawiedliwości społeczno-ekonomicznej, będzie przestrzegał święcie *ekonomicznych interesów kraju*, będzie wskazywał *drogi do wydobycia się z nędzy i zawistości od obcych* — będzie się starał o rozwój Towarzystw i o zjednywanie im jak największej ilości członków — wyklucza natomiast komitet z pisma tego politykę stronnictw, w tem przeświadczeniu, że „robienie polityki“ należy do dzienników, których mamy w kraju 15 — mianowicie 12 polskich, a 3 ruskie.

Tym to pismom codziennym pozostawiamy *urabianie polityki* — sami zaś będziemy co najwięcej streszczali tylko krótki ogólny przegląd wypadków politycznych — zresztą zaś będziemy podawali szczegółowe sprawozdania z tego, co się dzieje w Towarzystwie urzędników prywatnych, w Towarzystwach kupieckich i przemysłowych tudzież w zakładającym się Towarzystwie wynalazców polskich. — Będziemy podawali informacyę z dziedziny gospodarstwa wiejskiego, gospodarstwa domowego i **robót kobiecych**; z dziedziny handlu i przemysłu; z dziedziny nowych wynalazków i ulepszeń, a wreszcie zachęcać będziemy do przedsiębiorczości, oszczędności, pracy i gospodarności, a popierania się wzajemnego w narodzie.

Piętnować też będziemy nadużycia, wyzysk, nieuczciwą konkurencyę i t. p. zdrożności, a zarazem nawoływać będziemy do poprawy złego.

Wśród P. T. Kupców, Przemysłowców i Urzędników państwowych, oraz autonomicznych liczy już Dźwignia wielu prenumeratorów; teraz zaś wzywamy także najprzejmiej Szanownych PP. Urzędników prywatnych do nadsyłania prenumeraty na „Dźwignię“, tem bardziej, że od każdej nadesłanej przez nich prenumeraty daje się 10%, a więc po 30 centów rocznie od każdego prenumeratora na fundusz Bursy im. Hr. Borkowskiego dla synów urzędników prywatnych. — Przy 100 prenumeratach zyska więc bursa po 30 zlr. rocznie — jeśli jednak Szanowni członkowie raczą zaagitować wśród

2000 swoich kolegów tak, aby przynajmniej połowa zaprenumerowała „Dźwignię“ — natenczas fundusz będzie wzrastał po 300 złr. rocznie; co do wypłaty zaś tej sumy poddajemy się kontroli Wydziału centralnego i Walnego zgromadzenia.

Przy święconem wyrażamy wszystkim Szanownym Prenumeratorom, Odbiorcom i Czytelnikom, oraz Przyjaciołom naszego pisma serdeczne życzenia szczęścia, życzenia *szczęścia w domu i Ojczyźnie!*..

Oby Święto Zmartwychwstania Chrystusa Pana było też zwiastunem naszego powstania z ekonomicznego upadku — świtem lepszej przyszłości!..

## Rozwój Towarzystwa wzaj. pom. Urzędników prywatnych.

Sprawozdania z ostatnich posiedzeń Rady Nadzorczej, odbytych w dniach 14, 15 i 16 marca b. r. podały już pisma codzienne — na ten rok wstrzymujemy się tedy od podawania tu szczegółowego sprawozdania, a ograniczamy się tylko do ogólnych uwag co do rozwoju Towarzystwa urzędników prywatnych.

Po dokonanych w swoim czasie reformach nie da się zaprzeczyć, że Towarzystwo stoi teraz na silnym, a pewnym gruncie i jest nadzieja trwałego, zdrowego a pomyślnego rozwoju; ponieważ jednak wiadoma rzecz, że każde Towarzystwo, mające na celu zabezpieczenie pensyj na starość, lub utrzymania dla wdów i sierót jest tem silniejsze i tem prędzej może podołać swoim zobowiązaniom, im więcej liczy członków — przeto z wielkiem zadowoleniem możemy powitać te uchwały tegorocznej Rady nadzorczej, które mają na celu powiększenie liczby członków Towarzystwa.

Do takich uchwał należy przedewszystkiem uchwała, upoważniająca wydział centralny do ustanowienia dwu akwizytorów t. j. agentów asekuracyjnych, którzyby za umówioną prowizją jeździli po kraju i zjednywali dla Towarzystwa tych urzędników prywatnych, którzy do Towarzystwa jeszcze nie należą, a których jest spora liczba. Odzywały się wprawdzie głosy kilku Delegatów, że toby ubliżało Towarzystwu; wyjaśniono im jednak, że uczciwe akwirowanie czyli zjednywanie członków nikomu nie ubliża a pierwszorzędne Towarzystwa ubezpieczeń posługują się akwizytorami, wychodząc z tej zasady, że pragną zjednać jak największą i loś członków, działając w interesie ogółu. — Zastępca Dyrektora p. Stanisław Bał wykazał rachunkiem prawdopodobieństwa, że aby Towarzystwo mogło trwale spełniać swe obowiązki, musi liczba członków z roku na rok wzrastać.

Można mieć nadzieję, iż taki wzrost będzie stałym, albowiem rada nadzorcza uchwaliła też inne pożyteczne reformy, jak n. p. wejście w porozumienie z biurami pracy, celem ułatwienia członkom wynajdywania posad, a wreszcie zgodziła się na przekazanie Wydziałowi centralnemu sprawy organu czasopisma, który to organ — a mianowicie Dźwignia — będzie się starał bezustanku zachęcać ku przystępowaniu do Towarzystwa.

Inicytywa niektórych reform wyszła też z oddziałów a Wydział centralny wszystkie te sprawy należyście zbadał i radzie nadzorczej do decyzji przedstawił.

Z uznaniem podnosimy tu również, że wielu delegatów poruszało sprawy różnych oddziałów powiatowych, — a tok obrad pod przewodnictwem prezesa Andrzeja

Hr. Potockiego odbywał się rażno i programowo. — Zasłużonemu dla Towarzystwa Dyrektorowi Makarewiczowi udzielono 3 miesięcznego urlopu dla pokrzepienia zdrowia, i przyjęto do wiadomości dary na rzecz Towarzystwa poczynione o których pomówimy później.

Stosownie do uchwały rady nadzorczej następne jej obrady rozpoczynać się będą Mszą św. — Dziś liczy Towarzystwo 2165 członków z 10,313 udziałami, a majątek jego wynosi 1,478.838 K. 88 gr. — Daj Boże, aby te cyfry w niedługim szeregu lat zwiększyły się w dwójnasób.

## Ilu nas jest, a ilu nas być powinno!

Jak wykazuje urzędowa statystyka (Ergebnisse über die Standesverhältnisse der Privatbeamten z roku 1898. str. 48.) było przed rokiem 1898. w Galicyi 4398. urzędników gospodarczych. — Obecnie zaś, gdybyśmy wliczyli tu wszystkie osoby, które w myśl statutu mogą należeć do Towarzystwa, jak n. p. farmaceutyci, kandydaci awokaccy i t. d. — możemy przyjąć cyfrę okragło 6,000, a do Towarzystwa należyzaledwie 2,165, a więc znacznie mniej niż połowa. Do tej więc drugiej części odzywamy się uprzejmie:

»W imię solidarności zawodowej przystępujcie do tego ogniska, do Towarzystwa urzędników prywatnych«.

W roku 1868. zawiązało się Towarzystwo z godłem „wzajemna pomoc“.

Obecnie wspiera już ono około 900 osób stalemi zapomogami i zdołało swoją działalność rozszerzyć na kraj cały z wyjątkiem kilku powiatów, w których przeważają dobra państwowe.

Od czasu istnienia swego miało Towarzystwo przychodu blisko cztery miliony koron, na cele zapomogowe rozdało z górą dwa miliony koron; majątku zaś posiada z końcem roku 1900 około półtora miliona koron.

Członkami rzeczywistymi Towarzystwa mogą być wszyscy poniżej lat 50 liczący urzędnicy prywatni, a więc urzędnicy (oficyaliści) gospodarscy, fabryczni, autonomiczni, miejscy i różnych przedsiębiorstw prywatnych, tudzież lekarze, weterynarze, inżynierowie, budowniczy, dzierżawcy dóbr, dziennikarze, kandydaci notaryalni i adwokaccy, a nawet samoistni adwokaci, będący zazwyczaj syndykami prywatnych przedsiębiorstw i t. d.; z kobiet zaś mogą należeć do Towarzystwa nauczycielki prywatne, ekspedientki pocztowe, telegrafistki, buchalterki egzaminowane, (panny lub wdowy).

Najniższa roczna wkładka członka rzeczywistego wynosi za 1 udział 4 zł. (8 koron) i dopłaca się do udziału na utworzenie funduszu rezerwowego drugich 4 zł. (8 koron). Wkładki można spłacać także w ratach kwartalnych. Nowo przystępujący członkowie uiszczają nieznaczne wpisowe stosownie do wieku. Udziałów można opłacać najwyżej 20, t. j. 80, a względnie 160 zł. rocznie; zaś ilość opłacanych udziałów wolno corocznie zmniejszać lub zwiększać (w miarę posiadanych środków).

Sposób opłacania wkładek jest dla członków jak najdogodniejszy; mogą zalegać z wkładkami przez 5 kwartałów bez narażenia się na wykreślenie, a po tym zaś czasie mogą odzyskać w myśl statutu zawieszono

prawa — a nawet mogą otrzymać **doraźną bezwrotną lub zwrotną zapomogę** w razie udowodnionego ubóstwa, nieszczęść w rodzinie, braku posady i t. d.

**Wymiar stałej zapomogi** (obecny) tak się przedstawia, iż kto chociażby tylko w 5 latach złożył do Towarzystwa *na udziały* n. p. 800 koron, a stał się nieudolnym do pracy, ten **pobiera do śmierci rocznie około 224 koron, a w razie jego śmierci pobierają niemal to samo wdowa i dzieci bez osobnych opłat.** Dokładne obliczenia w tym względzie zawierają tablice i przykłady przy regulaminie wymiaru zapomóg.

Prócz tego daje Towarzystwo wiele innych korzyści, które przedstawimy znów przy sposobności.

W obec tego w każdym razie powinna liczba członków znacznie z roku na rok wzrastać, i jest nadzieja, że tak będzie, że zrozumieją wszyscy — iż powinni przystąpić do wspólnej organizacji.

## W słusznej sprawie.

Każda słuszna sprawa ma tę właściwość, że przy rozumem a wytrwałem jej prowadzeniu w społeczeństwie, opartem na prawach, **musi zwyciężyć**, jakkolwiek się nią kieruje **bez krzyków i hałasów.**

To też i my w poczuciu słuszności postanawiamy dążyć do uzyskania ustawy, któraby należycie normowała stosunki służbowe prywatnych urzędników.

Będziemy upominać się o słuszne prawa — ale będziemy to czynić z godnością i wyrozumiałością, a z pewnością prędzej dojdziemy do celu, spokojną pracę.

Stoimy na stanowisku tej zasady, że wyraźna umowa zaoszczędza sporów i nieprzyjemności obu stronom — a wyraźnie ustawą określony zakres prawni i obowiązków chroni od szkodliwych nieporozumień.

Tak więc w interesie członków, jako też w dobru zrozumianym interesie pracodawców będziemy poruszali tę sprawę, ale w sposób racjonalny i prawny.

Nad ustawowem uregulowaniem stosunków służbowych urzędników prywatnych pracuje już od pewnego czasu w parlamencie gorliwie tak poważny człowiek, jak poseł i rada dworu *Marchet*. — Wniósł on niedawno w tej sprawie interpelację do ministra rolnictwa.

W następnym numerze przytoczymy tę interpelację, a skoro minister odpowie — podamy także odpowiedź rządu, tudzież gotowy już projekt ustawy.

## W jaki sposób Towarzystwo urzędników prywatnych pozyskało organ zawodowy.

Jeszcze w roku 1892. oddział lwowski jednogłośnie uznał konieczność pisma fachowego i informacyjnego, któreby było równocześnie organem Towarzystwa, a inicjator tej myśli, obecny prezes oddziału p. Feliks Gerasiński napisał wówczas broszurę p. t. „**Kilka uwag w sprawie popierania moralnych interesów członków**“, która między innymi uzasadniała nieodzowną potrzebę organu Towarzystwa w formie pisma zawodowo-informacyjnego.

Od tego czasu przez 9 lat spoczywała ta sprawa, nie postępując ani krokiem naprzód. — Pojawiło

się wprawdzie w Samborze pismo, mieniące się organem Urzędników prywatnych, ale wydawane przez nieczłonka Towarzystwa, a bez jakiegokolwiek porozumienia się z istniejącem Towarzystwem.

To obudziło czujność ludzi, dbałych o los emerytów, wdów i sierót naszego Towarzystwa tak dalece, że na Walnem zgromadzeniu lwowskiego oddziału w roku bieżącym na podstawie referatu p. Gerasińskiego zapadła na nowo uchwała, iżby organ sprawom Towarzystwa i dobra członków oddany powołać do życia.

Rada nadzorcza przekazała tę sprawę wydziałowi centralnemu, a ten za inicjatywą oddziału lwowskiego przyjął ofertę redakcyi »Dźwigni«; uznał je na razie za nieoficyalny organ Towarzystwa i postanowił zalecić oddziałom powiatowym i wszystkim członkom do prenumerowania.

Tym oto numerem spełnia redakcyja »Dźwignia« swą nową misję — uprasza na razie o pobłażanie; a z drugiej strony o nadsyłanie od P. T. członków z kraju uwag i korespondencyi, tudzież o popieranie życzliwem słowem i prenumeratą.

Im więcej prenumeratorów się zgłosi — tem rychlej to pismo zamienimy na tygodnik, o ile możności bez uciążliwego podwyższenia ceny.

Hasłem naszym: W jedności siła, a nie w rozbijaniu się na atomy. — Owszem dążmy do reform, ale w łonie jednej poważnej a kraj cały obejmującej instytucyi.

## Komitet redakcyjny

przesyłając życzenia świąteczne, uprasza Szanownych czytelników, a w szczególności nowych prenumeratorów z grona Urzędników prywatnych o przesyłanie Redakcyi swych uwag, tudzież korespondencyi.

## W sprawie przemysłu budowlanego.

Dnia 25. marca b. r. odbyło się we Lwowie zgromadzenie budowniczych, majstrów murarskich, kamieniarskich, ciesielskich, blacharskich i robotników budowlanych, celem wysłuchania sprawozdania delegatów, wysłanych poprzednio w sprawie bezrobocia budowlanego.

P. Śliwiński zdał sprawę z delegacyi, wysłanej do Wiednia, a p. Denega z audyencyi u namiestnika, wiceprezydenta p. Michalskiego i dyrektora kolei państwowych p. Wierzbickiego. Pierwsi dwaj przyjęli deputację bardzo życzliwie, wchodząc w trudne położenie obecne naszych przemysłowców; p. Wierzbicki jednak zajął mylne stanowisko wobec przemysłu krajowego; mówiąc, że roboty odda choćby zagranicznym przedsiębiorcom, byle wnieśli niższe oferty. — Sądząc po przeszłości p. Wierzbickiego z czasów, gdy pracował nad podniesieniem przemysłu krajowego, wyrażamy nadzieję, że p. Wierzbicki przekona się o mylności swego wyrzeczenia i w rzeczywistości postąpi tak, jak tego wymagać będzie interes naszego nędznego przemysłu. — Apelujmy do obywatelskich uczuć — oby nie na próżno.

Przemawiali dalej pp. Rawski, Ciucheński, dr. Głabiński, Feit, Żelażkiewicz, Gościcki, Markowski, Gryglaszewski, Książkiewicz i inni, wykazując smutne stosunki w przemyśle galicyjskim.

Na wniosek p. Rawskiego uchwalono rezolucję, domagającą się rychłej budowy dróg wodnych i poprowadzenia kanału splawnego przez Lwów, tudzież przeprowadzenia ustawy o asanacji miasta; a p. Żelaszkiewicz postawił wniosek o utworzenie krajowej komisji dla ochrony interesów przemysłu w Galicyi, któraby wyszukiwała źródła pracy i podawała do wiadomości władz nadużycia przez rozdawanie robót niefachowcom. — Uchwalono ten wniosek, oraz rezolucję p. Denegi, aby ofertom krajowym dawano pierwszeństwo przed zagranicznymi.

W myśl propozycji p. Śliwińskiego uchwalono dla omówienia spraw powyższych zwołać wielkie zgromadzenie przemysłowców i robotników, a delegaci dotychczasowi mają się zająć utworzeniem wyż wymienionej komisji.

## W sprawie zegarmistrzów

Przeciw zegarmistrzom w Austrii, a w szczególności w Galicyi wystąpiła do walki nieuczciwa konkurencya spekulantów, grających z publicznością w ryzykowną, a na kieszeń łatwowiernych obliczoną grę, która polega na t. z. Schneeballen-System, czyli lawinie. Mówiliśmy już o tej lawinie w jednym z dawniejszych numerów; streszcza się ona w tem, że fabrykant obiecuje dać zegarek zadarmo temu, kto kupi jeden kupon za 1 złr. a prócz tego 10 innych kuponów innym osobom sprzeda, a każda z tych 10 innych osób dostanie zegarek dopiero wtedy, gdy znów 10 innym czyli razem 100 osobom sprzeda kupony. Niejednemu odciecha się tej zabawki, a 1 złr. czyli 2 korony przepadają w kieszeniach spekulantów.

Celem wyjednania zakazu gry lawinowej byli tymi dniami w Wiedniu delegaci zegarmistrzów galicyjskich pp. *Jan Seltenreich* ze Lwowa i *Niemetz*, tudzież *Klein-händler* z Krakowa. — Wiedeński cechmistrz zegarmistrzów p. *Bauer* przedstawił delegację posłowi *Böheimowi*, zegarmistrzowi z Linzu i uwiadomił, że petyce do władz, celem uzyskania zakazu gry lawinowej wyszły już z Czech i Rakuz. Nakoniec w towarzystwie posłów *Rottera* i *Weigla* udała się deputacja naszych zegarmistrzów do ministra skarbu *Böhm-Bawerka*, który przyrzekł postarać się o uchylenie nadużycia.

## W sprawie introligatorów.

Ze sfer introligatorskich komunikują nam następujące pismo:

„Przed dwoma laty zawiązało się we Lwowie towarzystwo pt. „Krajowa wytwórczo-handlowa spółka przyborów szkolnych“, z hasłem wyparcia wszystkich artykułów, sprowadzanych z zagranicy, a stworzenia rodzimej produkcji krajowej w gałęzi przyborów szkolnych, nieuprawianej dotychczas w kraju. Myśl ta znalazła szczerze poparcie u społeczeństwa.

Tymczasem niedawno pojawił się cyrkularz, wydany i podpisany w imieniu Spółki przez prezesa rady nadzorczej, w którym doniesiono, że Spółka wytwór-

czo-handlowa przyborów szkolnych zajmuje się oprawą książek od najzwyczajniejszych do najzdobniejszych, broszuowaniem dzieł, oprawą bibliotek, książek grunto- wych, obrazów, fotografii, kartonów wgłębionych, paspartouts, kasetek na zastawy stołowe i t. p.

Odezwa ta poważnie zagraża bytowi introligatorów i szkodzi w równej mierze spółce, bo sprowadza ją na inne od założonych tory, a w takim razie spółka przyborów szkolnych rację bytu traci.

Istotnie, gdyby Towarzystwo to spuściło z oka swe cele, a stało się przedsiębiorstwem introligatorskim, byłoby bardzo smutno. — Miejmy jednak nadzieję, że kierownicy spółki, ludzie światli i ożywieni dobrą wolą, rozumieją swe zadanie i zamiast iść przeciw introligatorom krajowym rozpoczną masową produkcję zeszytów, rączek, piór i t. p., jak było w planie pierwotnym. Chcemy mieć nadzieję, że okólniki o oprawianiu książek i t. d. już się nie pojawiają.

## W sprawie petycji do Sejmu.

Według wiadomości, nadeszłych z Wiednia, zwołanie Sejmu galicyjskiego nastąpi dopiero w połowie czerwca. Wybory do Sejmu rozpisane zostaną w jesieni, prawdopodobnie we wrześniu.

Wobec tego wnoszenie teraz petycji do Sejmu w sprawie przemysłu krajowego byłoby przedwczesne. — Roześliśmy ją nieco później.

## Ze Stowarzyszenia kupców i Młodzieży polskiej.

Walne Zgromadzenie tego najstarszego ze Stowarzyszeń lwowskich, odbyło się 27. marca b. r. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Czarneckiego, L. 1. pod przewodnictwem zastępowego dla Towarzystwa, dyrektora p. *Markiewicza*.

Sprawozdanie Dyrekcyi przyjęto do wiadomości i udzielono jej absolutorium, przyczem prowadzącemu księgi p. *Hoffmanowi*, wyrażono koleżeńskie uznanie.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że fundusz emerytalny, utworzony przy stowarzyszeniu, wynosi już 80.000 koron, a założona świeżo z początkiem roku kasa zapomogowa zarejestrowana, mająca za cel dawanie zasiłków współpracownikom handlowym na wypadek choroby liczy 398 członków rzeczywistych i 75 pracowników.

Należałoby sobie życzyć, żeby wszyscy chrześcijańscy kupcy we Lwowie, poczuli się do obowiązku, przystąpienia jak najrychlej tej pożytecznej instytucji.

O innych sprawach, poruszanych na tem zebraniu pomówimy w następnym numerze.

## Komitet założycieli Towarzystwa wynalazców polskich ogłasza:

Wkrótce zostanie już ułożony statut Towarzystwa wynalazców polskich.

Oto główne punkty:

Członkowie tego Towarzystwa dzielą się na trzy kategorie:

1) Członkowie rzeczywiści, t. j. wynalazcy, którzy przynajmniej jeden wynalazek zgłosili do opatentowania. Wkładka po koronie miesięcznie.

2) Członkowie uczestnicy, t. j. wspólnicy członków wynalazców lub posiadający licencye. — Wkładka 10 koron rocznie.

3) Członkowie protektorzy, to jest ci, którzy dla popierania polskiej wynalazczości ofiarowują na rzecz towarzystwa co najmniej 200 koron na raz, lub też zdeklarują się płacić po 25 koron przez lat 10 albo oświadczyć gotowość do równoważnych usług, jak n. p. bezpłatne udzielanie ogólnych rad ze strony właścicieli biur patentowych.

Celem Towarzystwa jest badanie rentowności wynalazków, wyszukiwanie kupców na patenty, tworzenie syndykatów przy pomocy biur patentowych i wspieranie wynalazców, przy czem pierwszeństwo będą mieli wynalazcy takich przedmiotów lub sposobów produkeyi, które rychło w kraju będą mogły być użytkowane.

**Wynalazcy nowego opału, t. z. „robertyny“, p. Klingerowi w Przemysłu donosimy, że referentem sprawy taniego opału dla biednych we Lwowie jest radny ks. kan. Lenkiewicz.**

**Towarzystwo akcyjne dla użytkowania w kraju wynalazków Szczepanika wchodzi już w życie.**

**Próbe „korostenografii“ wykonaliśmy w poprzednim „Faunie“ na szkicu humorystycznym p. M. Capy. — Nie chodziło o artyzm, lecz o szybkość. — Próba szybkości wypadła dobrze.**

**P. Stonawskiemu, właścicielowi patentu na balon sterowny, oznajmiamy, że do naszej redakcyi przyszedł dla pana list z Warszawy. Prosimy zgłosić się po odbiór.**

## Poradnik dla gospodyń.

Jak przysposobić materye, ubrania, franki i t. p. przedmioty do farbowania.

Na wiosnę zwykle przefarbowuje się spelzłe sukienki, okrycia, franki i t. p. Kogo stać na to i ma blisko miasto — ten może tę czynność powierzyć farbiarzowi. — Często jednak muszą nasze gospoście zajmować się same farbowaniem i przebarwianiem.

Dla nich podajemy tu następujące stare, a wypróbowane przepisy.

Przy barwieniu należy rozróżnić cztery główne, a niezbędne czynności i cztery odrębne stadya, a mianowicie: 1) Oczyszczenie. 2) Zaprawa. 3) Właściwe farbowanie. 4) Apretura. — O czynnościach tych pomówimy z osobna.

### Oczyszczenie.

Najpierwszą i najważniejszą czynnością jest jak najtroskliwsze oczyszczenie rzeczy farbować się mających ze wszelkiego brudu lub tłustości. W tym celu bierze się na 1 kg. wełny, 52 gr. mydła i 17 gr. potażu, albo też nieco zwyczajnego ługu, rozpuszcza się to w 4 garnkach wody rzecznej, należyte ogrzanej, i w tym roztworze myje się wełnę lub tkaninę wełnianą jak najstaranniej, poczem płucze w wodzie, zmieniając dopóty, póki zupełnie czysta woda nie będzie spływać, poczem suszy się w cieniu.

Nici i tkaniny lniane, gdy się je chce mieć w jasnym kolorze, należy wprzód wygotować w roztworze

mydlanym lub ługu zwyczajnym, z dodaniem nieco mydła, a potem do białości zupełnej wyblichować. Pod ciemne kolory bielić je nie trzeba, dosyć jest należyte wygotować je w ługu i wyprać.

Bawełna myje się mydłem, a jeśli jest pożółkła należy ją wiadomym sposobem do białości wysiarkować.

Jedwab i materye jedwabne trzeba wyprać z białym mydłem w letniej wodzie.

### Zaprawa.

Ażeby przedzę lub tkaniny usposobić do przyjęcia farby, oraz nadać kolorom więcej żywości i trwałości, należy je przed farbowaniem zaprawić. Do tego służą mogą różne ciała chemiczne i preparaty np. alunu, kamień winny, solan cyny, czyli roztwór cyny w kwasie saleterosolnym, siarczan żelaza, siarczan miedzi, occian ołowiu, a nawet ług zwyczajny, albo roztwór potażu w wodzie itp. Zaprawa jednym z pomienionych środków, albo stosowna mieszanina kilku z nich, usposabia tkaniny do łatwiejszego przyjęcia farby i nadania jej trwałości. Alun jest główną zasadą wszelkiej zaprawy, służącej do ustalenia barwników, mianowicie na wełnie. Pospolicie używa się go wespół z  $\frac{1}{4}$  częścią kamienia winnego, który ułatwia roztworzenie alunu, a razem podwyższa żywość kolorów. Siarczan żelaza używa się też do zaprawiania wełny, sam jeden, albo z dodatkiem kamienia winnego. Co do nici, tkanin lnianych i bawełnianych lepiej jest do roztworu alunu dać małą ilość roztworu occianu ołowiu (ołowianego cukru) albo potażu.

Na bawełnę alun rozpuszczony w wodzie z dodatkiem nieco potażu albo mocnego ługu daje pod wiele farb wyborną zaprawę.

Na jedwab bierze się alun i roztwór cyny.

Wskazane tu zaprawy służą pod większą część kolorów, lecz podług rozmaitości roślin do farbowania użyć się mających, rozmaicie się je zmienia.

Następująca ilość materyałów dostateczną jest do zaprawy, biorąc je stosownie do gatunku farby pojedynczo, albo kilka razem.

Przy zaprawianiu wełny na 1 kg. idzie 17—35 dgr. alunu, 35—70 gr. kamienia winnego i t. d. Materyały te rozpuścić należy w gorącej wodzie, poczem włożona wełna gotuje się w tym roztworze przez pół godziny; wyjmuje i rozwiesza w cieniu, aby ostygła, nim się ją włoży do farby.

Przy tkaninach i niciach lnianych lub bawełnianych używa się też occianu ołowiu na 1 kg. od 7 do 50 gr.

Zamiast occianu ołowiu można użyć occianu wapna, który robi się następującym sposobem: Weź octu piwnego, do którego wsypana miało utłuczonej kredy, albo surowego wapiennego kamienia, tyle aby się ocet nim nasycił, tj. ile się go rozpuszcza; poczem płyn zlany ostrożnie z mętów przecedź przez bibułę i w naczyniu glinianem wyparuj do suchości. Po wyparowaniu pozostały osad jest occianem wapna, którego  $\frac{3}{4}$  kg. równa się co do mocy i zastępuje w farbiarstwie 1 kg. occianu ołowiu.

To, co się wyżej mówiło o zaprawianiu wełny, stosuje się też do zaprawiania wyrobów lnianych i bawełnianych, z tą różnicą, iż je dłużej niż wełnę gotować należy.

Na 1 kg. jedwabiu lub jedwabnej tkaniny używa się alunu lub siarczanu żelaza od 20 do 26 dkgr., a siarczanu miedzi od 7 do 35 dgr., galasu od 20 do 60 dgr.

Powyższe materiały rozpuszczają się w wrzącej wodzie, poczem płyn wlewa się do naczyńa glinianego lub drewnianego, a gdy ostygnie, zamacza się w nim oczyszczoną należycie materję i zostawia przez 24 godzin w miejscu ogrzanem, gdzieby płyn zachował ciepło świeżo udojonego mleka. Po upływie rzeczonych czasu, materya wyjmuje się i rozwiesza do wysuszenia w miejscu cienistem i przewiewnem.

Woda do zaprawy i farbowania najlepsza jest deszczowa lub śniegowa; po niej rzeczna. Do farbowania czarnego lub ciemnego użyć też można wody studziennej. Kotły mosiężne pierwszeństwo mają przed miedzianymi; gdzie roztwór cyny wchodzi, należy koniecznie użyć cynowego naczynia lub przynajmniej cyną pobielonego. Do farbowania na czarno można użyć kotła żelaznego.

#### F a r b o w a n i e.

Materiały farbierskie, na proch utarte, lub rozdrobione, gotować trzeba przez niejaki czas w wodzie, poczem do odwaru kładzie się rzecz, przeznaczona do farbowania, należycie przedtem zaprawiona i gotuje w odwarze farbującym.

#### A p r e t u r a.

Jest to nadanie potrzebnego połysku i sztywności rzeczom farbowanym, przyczem się także żywość kolorów podnosi. Farbowane rzeczy wełniane po wyjściu z łaźni rozwieszają się, aby ostygły i zaraz się płuczą, albo też po przesuszeniu; nim zupełnie wyschną jeszcze nieco wilgotne maglują się między dwiema suchymi chustami.

Aby farbowanym płótnom i bawełnicom nadać potrzebną apreturę, gotuje się trochę krochmalu w tymże samym przedczonem odwarze, w którym się farbowało i w nim zamacza wyplukaną przedtem tkaninę.

Do tkanin farbowanych czarno lub kolorami ciemnymi, można w podobnymże odwarze rozpuścić nieco czystego s'olarskiego kleju albo go w małej ilości dodać do krochmalu. Wyjęte z takiej szlichty tkaniny rozwieszają się, aby przeschły, ale nieco jeszcze wilgotne wałkują się albo maglują między suchem płótnem, aż do zupełnego onych wychnienia.

Dla nadania materyom jedwabnym ufarbowanym potrzebnego połysku i sztywności, napszczają się je roztworem materya'ów klejstych, jakimi są: guma arabska, guma tragant, nasiona pleszniku odgotowane w wodzie, cukier, żółć wołowa itp. przy wyborze których względ mieć należy na własności materyi i jej barwę. Im jedniejszą jest materya tem rzadszy powinien być roztwór klejsty. Do kolorów jasnych użyć można tylko gumę tragant i cukier. Chustki i drobne rzeczy rozpinają się w ramach i gąbką umoczoną w klejkowatym roztworze przeciągają lekko, aby wskróś nie przesiąkły, gdy tymczasem osoba druga ogrzewa ze spodu materyę, przewodząc równo wszędzie naczynie z rozżarzonemi węglami.

## Informacje, rady i nowości przemysłowe, handlowe i gospodarcze.

Dla rysowników, inżynierów i artystów polskich ogłasza delegacja architektoniczna w „Przeglądzie technicznym“ w Warszawie (Nr. 10.) konkurs na wzory kolorowe posadzek terrakotowych. — Nagrody wyznaczyło akc. Tow. zakładów ceramicznych Dziewulski

i Lange w wysokości, 400, 250, 150 i dwie po 100 rubli.

Rysunek posadзки ma uwzględniać tafelki 180 mm<sup>2</sup> lub powstałe z nich osmioboki umiarowe. Pożądane są rysunki stylowe o motywach słowiańskich.

Prace mają być złożone za kwitem lub nadesłane do redakcyi „Przeglądu Technicznego“ w Warszawie, Krakowskie przedmieście 66., najpóźniej do 1. maja br. — Przesyłki nadane na pocztę przed 1. muszą dojść najpóźniej 6. maja. — Warunki konkursu wydawane będą w zarządzie Towarzystwa w Warszawie, ulica Włodzimierska, liczba 14.

### Nagrody na przedmioty z dziedziny przemysłu artystycznego

rozpisuje Muzeum sztuki i przemysłu w Wiedniu (kk. öster. Museum für Kunst und Industrie), a mianowicie na przedmioty następujące:

1. *Urządzenie jadalni* na 6 osób dla średnio zamężnej rodziny obywatelskiej. I. Nagroda 2000 k., II. 800 k. — Konkurujący o te nagrody winien się zobowiązać do ewentualnego dostarczenia 50 takich urządzeń w ciągu roku po cenie co najwyżej 700 koron.

2. *Urządzenie biurowe* w cenie sprzedażnej 400 k. z obowiązkiem ewentualnego dostarczenia po tej cenie 50 takich urządzeń. I. nagroda 1200 k. a druga 600 k.

3. *Modele nagród honorowych wyścigowych.* Modele uznane za najlepsze otrzymają 1200 k. nagrody; II. nagroda 800 k., a III. 500 koron.

4. *Modele nagród honorowych strzeleckich.* — Nagrody jak wyżej ad 3.

Okazy konkursowe muszą być przesłane do dyrekcji Muzeum najdalej do 31. grudnia 1901. wraz z zamkniętą kopertą, zawierającą nazwisko i adres autora, a na wierzchu motto takie samo, jak na konkursowych okazach.

Program tego konkursu można otrzymać za zgłoszeniem się osobistym lub pisemnym do Muzeum sztuki i przemysłu w Wiedniu.

**Wilki korzeniowe.** U niektórych drzew owocowych, szczególnie u śliw i jabłoni, ukazuje się corocznie dużo pędów dzikich, wyrastających z szyi korzeniowej lub z korzeni samych. Pokarmy przeto, jakie drzewo ciągnie z ziemi, nie dostają się wszystkie do jego korony, lecz bywają w części zużytkowane na wytworzenie wilków, skutkiem czego korona drzewa z braku pokarmów marnieje, a z czasem usycha. By temu zaradzić, trzeba na wiosnę ziemię od pnia i z korzeni usunąć i ostrym nożem powycinać wszystkie ukazujące się pączki wraz z przyległemi cząsteczkami korzeni.

Po skończonej operacyi ziemię zebraną na korzenie narzucić i lekko udeptać.

**Co robić, by ziemniaki na wiosnę nie kielkowały?** — Ziemniaki, przechowywane w kopcach lub w piwnicy kielkują na wiosnę, skutkiem czego tracą właściwy smak i do jedzenia się nie nadają. By ziemniaki do jada utrzymać w dobrym stanie do nowych, trzeba dobrze opłókanę ziemniaki wsypać do koszyka i wpuścić na 4 sekundy do wrzącej wody. Następnie wysuszone trzymać w piwnicy, a nie błąd kielkować, bo gorąco zabiło zarodki, tkwiące w oczkach.

**W drukarni nadwornej i państwowej w Wiedniu, (Hof- und Staats-druckerei), która między innymi ma na celu popieranie pielęgnowanie sztuki na polu graficznym („die Kunstpflege auf graphischem Gebiete zu fördern“)** zaprowadzono rozporz. ces. z 7. marca (Ent-

schiess.) nowość, a mianowicie, że dyrekcya tej drukarni otrzymała przyboczną radę znawców (Sachverständigen-Beirath), którzy mają dawać opinie w sprawie popierania sztuk graficznych.

**Elektryczne światło łukowe Bremera** polega na tem, że do sztyftów węglowych dodaje się 30 do 36% fluspatu, który się z wolna ulatnia w postaci pary, wydzielając przy tem łagodne, miłe dla oka żółtawe światło, które łagodzi sińcość zwykłego światła łukowego. (Wynalazca Hugo Bremer w Neheim nad Rurą).

**Ktokolwiek ma co z fosforem** do czynienia powinien być bardzo ostrożny, gdyż fosfor spalając się na powietrzu działa bardzo szkodliwie na ustrój ludzki i wywołuje pruchnienie kości. — Fosfor trzyma się zawsze w wodzie, a przy wyjmowaniu go i przenoszeniu przez powietrze, należy rozpylać w powietrzu pewną ilość terpentyny, która ma tę właściwość, że powstrzymuje oksydację fosforu i wytwarzanie się fosforycznych oparów.

Nie tylko przez dodanie farby, ale także dodawszy do wapna dwuchronianu potasu, otrzymujemy żółtawe wapno do pociągania nim murów kamienie. Wapno brązowo-żółte, powstałe w ten sposób, wygląda o wiele piękniej, niż farbowane.

### Listy od Redakcyi.

**Panu L. W.** — W jaki sposób można spożytkowywać trociny, robiąc z nich cegielki opałowe — może WPan dowiedzieć się pod adresem: Gustav v. Hedensham, Stockholm.

**Zwracamy uwagę P. T. Czytelników**, na to, że dziesiątą część prenumeraty, przesyłanej przez Szanownych Członków Towarzystwa wzajemnej pomocy Urzędników prywatnych, ofiarowuje Redakcyja na fundusz Bursy im. hr. Borkowskiego, dla synów Urzędników prywatnych. — Każdy więc, kto prenumeruje »Dzwignię«, zasila w ten sposób także ów pożyteczny fundusz i spełnia pośrednio dobry uczynek.

### Rozmaitości.

**Jak się rozchodzą fale elektryczne** przy telegrafii bez drutu. — Według *Hertza* w linii prostej, zaś *dr. R. Blochmann* (Techn. Rdsch. z 3. kwietnia 1901), twierdzi, że rozchodzą się wzdłuż ekwipotencyalnych płaszczyzn, znanych w dziedzinie elektryczności atmosferycznej.

#### Chciwy milioner

Onegdaj stawał przed sądem powiatowym sekcji III. we Lwowie, milioner *Leisor Rohatyn*, ojciec rabina oskarżony o przywłaszczenie sobie znalezionego na placu *Maryackim* pugilaresu z kwotą 2. kor. 8. gr. Jak wiadomo, trzeba było dopiero rewidować na policyi kieszenie *Rohatyna*, bo zaprzeczył, jakoby znalazł jaki pugilares.

Otóż onegdaj po przeprowadzonej rozprawie sędzia, nadradca *Stobiecki*, wydał wyrok, skazujący *Rohatyna* na cztery dni aresztu, bez możności zamienienia tej kary na grzywnę. Prokurator zgłosił odwołanie od zbyt niskiego wymiaru kary.

W Towarzystwie opieki nad terminatorami odbyła się d. 25 marca br. piękna uroczystość pożegnania długoletniego opiekuna terminatorów ks. biskupa dr.

*Wałęgi*, przyczem zasłużony prezes stowarzyszenia pan *Zenczak* uprosił na nowego opiekuna ks. arcybiskupa *Bilczewskiego*. — Kantatę odśpiewali terminatorzy, zebrani w liczbie 150 bez zarzutu.

### Lampa łukowa elektryczna o dwu palnikach nowego systemu.

Rysunek, przedstawiony na ostatniej stronie dodatku do »Dzwignię«, wyobraża lampę o podwójnych palnikach, skonstruowaną przez zakład firmy *Körting & Mathiesen* w Lipsku. Lampa ta tem się wyróżnia, że można obu palnikami świecić naraz, albo też tylko jednym z nich. W tym zaś ostatnim wypadku, możliwe jest automatyczne rozwiecenie się drugiej pary węgla, gdy pierwsza para się wypaliła.

### Demonstracya wynalazku p. Klingera.

Zapowiedziana przez nas w poprzednim Nrze demonstracya taniego opału, wynalezionej przez pana *Roberta Klingera* z Przemyśla, odbyła się z bardzo dobrym skutkiem w fabryce maszyn p. *Stupnickiego*. Materiał opału stanowi torf prasowany w cegielki, impregnowany specjalnym opatentowanym sposobem. — Cegielki te, zwane »robertyny« dały przy spaleniu 25 klg. pod kotłem maszynowym parowej za pół godziny 2 atmosfery, podczas gdy torf zwyczajny dał w tym czasie zaledwie pół atmosfery.

Demonstracyi przyglądali się fachowi inżynierowie, jak p. *A. Kornela*, *J. Bluth*, tudzież p. *Gromnicki*, *Agopsowicz*, *Epler*, *Majewski* i wielu innych.

*P. Klinger* zawiązuje spółkę dla eksploatacyi swego wynalazku.

### Biurowe informacyjne Towarzystwa Urzędników prywatnych.

#### Wolne posady:

**Rządcy dóbr** potrzeba zaraz w powiecie kamionekkim. Płaca 1000 koron i dodatki.

**Rachmistrza**, kawalera, w powiecie tarnopolskim, płaca 600 koron i całe utrzymanie.

**Ekonoma** (obok Lwowa), płaca według umowy.

**Leśniczego** z niższym egzaminem, (obok *Złoczowa*) płaca według umowy.

**2 pisarzy** (pod *Tarnowem*) posiadających szkoły rolnicze.

Podania tylko od Członków przyjmuje Towarzystwo wzajemnej pomocy Urzędników prywatnych. Lwów, ulica *Cicha*.

**Uwaga:** Na tem miejscu będzie się podawać stale informacye o wolnych posadach dla członków Towarzystwa, a ewentualnie zgłoszenia poszukujących posady.

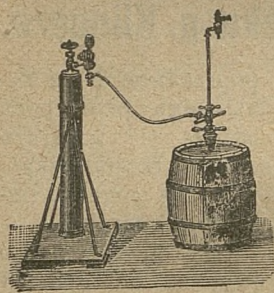
## OGŁOSZENIA.

Za całą stronice 20 zł. —  $\frac{1}{2}$  str. 10 zł. —  $\frac{1}{4}$  str. 5 zł. —  $\frac{1}{8}$  str. 3 zł. —  $\frac{1}{16}$  str. — 1 zł. 50 ct. —  $\frac{1}{32}$  str. 80 centów Dla P. T. Prenumeratorów dajemy zniżenia.

### Korzystna sposobność.

„Polyfon“, automatyczny duży instrument grający, wraz z zegarem, jest do sprzedania za bardzo niską cenę przy dodaniu 28 nut różnych utworów muzycznych. — Dla Pp. restauratorów, cukierników i kawiarzy bardzo to korzystna sposobność. — Wiadomość w redakcyi „Dźwigni“, we Lwowie, ul. Jagiellońska, L. 17.

Już wyszedł z druku cennik zegarów i zegarków firmy Jan Seltenreich, zegarmistrz c. k. kolei państwowych we Lwowie, pl. Maryacki L. 8. — Na żądanie wysyła się bezpłatnie.



**Przyrządy szynkarskie  
do staczania napoi  
wszelkiego rodzaju  
dostarcza najtaniej  
Zakład „Czeskiego  
przemysłu dla wy-  
robu i użytkowania  
kwasu węglowego“.**

Adres: „Čes. průmysl pro výrobu a užitkovani kyseliny uhličité“ Praga — Czechy, Havličkovo nam. č. 24.

### Pracownia obuwia

**Wiktora Żebińskiego**

ul. Jagiellońska L. 11.

poleca swe wyroby po cenach umiarkowanych. Mając odpowiedni wybór materyału, prowadzę wyrób krajowego obuwia, w ten sposób iż mogę konkurować z bazarami zagranicznymi.

Polecam się więc cennym względem P. T. Publiczności  
Z poważaniem W. Żebiński

Chmielarz z ukończoną szkołą chmielarską, kawaler, poszukuje miejsca, Adres: Antoni Tuskałowicz, Czarów p. Bukaczowce.

Maszynista i werkfirer egzaminowany, obznajomiony z światłem elektrycznym, poszukuje posady do parowego tartaku lub młyna. Adres: Jan Skrzyniarz, Wołcze p. Turka koło Chyrowa.

Starszego pomocnika ekspedytora, poszukuje się do handlu tow. kolonialnych i bazaru. Oferty z odpisem świadectw i dołączeniem fotografii nadsyłać do Zarządu Bazaru w Radziechowie.

Egzam. maszynista, ślusarz maszynowy i monter, poszukuje posady. Adres: J. Śledziński, ul. Kościopalna, 20. Lwów.

Zdolnego stolarza do robót maszynowych modelistę, oraz tokarza do żelaznych i metalowych, przyjmie fabryka maszyn Kostrzewskiego w Samborze.

Magister farmacyi, katolik, poszukuje posady Wiadomość w aptece p. Tobianka w Drohobyczu.

Młodszego magistra farmacyi poszukuje apteka w Mościskach.

Praktykanta do handlu korzennego, z II kl. gim. poszukuje Juliusz Holzer, handel korzenny w Rzeszowie.

Restauratora, poszukuje Hotel „Imperial“ we Lwowie.

### Nowa ustawa przemysłowa

do nabycia w Redakcyi „Dźwigni“ we Lwowie.

Cena egzemplarza 25 ct. czyli 50 hal.

Za nadesłaniem tej kwoty, lub też za przysłaniem pięciu marek pocztowych po 10 h. — przesyła redakcyja wydanie Nowej ustawy odwrotną pocztą.



Nasz krochmal połykający z powyższą marką ochronną doznaje ze strony P. T. konsumentów nadzwyczajnej wzięłości; a okoliczność ta jest dowodem, że nieuczciwi podrzędni producenci krochmalu puszczają w handel swój nieudatły fabrykat (niedorównujący ani w przybliżeniu naszemu doskonałemu produktowi), zaopatrując tenże etykietami, do naszych podobnemi.

Takie zbrodnicze naśladownictwo wprowadza w błąd P. T. konsumentów, dlatego w celu ochrony tychże przed stratami ośmielamy się ich tą przestroga ochronić od szalbierego wyzysku, polecając wszystkim P. T. konsumentom nasz doskonały „krochmal połykający“ z marką ochronną „Kot liżący łapę“.

**HOFFMANN'A**

fabryki krochmalu w Salzuflen.

Na składzie u p. Oskara Kreysera, głównego zastępcy, we Lwowie, Zygmuntowska, 4.

### Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

**Banku hipotecznego**

kupuje i sprzedaje

**wszelkie papiery wartościowe  
i monety**

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

„Český Mechanik“, pismo dla pracujących w metalu, poleca się współbraciom słowiańskim. Łatwo zrozumiałe, a przydatne dla bibliotek w stowarzyszeniach przemysłowych. Wystarcza Adres: Redakcyja „Českého Mechanika“ — Czechy, ad Praga Žižkov.

### Korzystny interes

jest z powodu zmiany stosunków familijnych do sprzedania za kwotę 1500 koron czyli 750 zł.

Do prowadzenia tego interesu nie potrzeba fachowego wykształcenia; wystarcza zwykła znajomość prowadzenia notatek i rachunków.

Wiadomość z grzeczności w Redakcyi „Dźwigni“, we Lwowie, ul. Jagiellońska, L. 17.